

SŁOWO

WILNO Środa 29 maja 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 243, Administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękojmi niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A Laszuk.
BIENIAKONIE — Burek kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczevska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Akcja pomocy głodnym na kolej Druja-Woropajewo

W wyniku obrad Kresowego Związku Ziemian, które odbyły się w dn. 26 i 27 maja w Wilnie, między innymi powzięta została uchwała łącząca akcję niesienia pomocy Wileńszczyźnie nawiedzanej klęską nieurodzaju z budową linii Druja — Woropajewo. Uchwała ta zwraca uwagę czynników międzynarodowych na „wadiwość” okazania pomocy wyłącznie rozdawnictwem zapomóg, ponieważ działalność zapomogowa powinna być w pierwszej mierze oparta na dostarczeniu ludności pracy — a jednocześnie zawiera wezwanie pod adresem tychże czynników, „by zapoczątkowane prace przy budowie kolei Woropajewo — Druja nie były przerywane netylko ze względu na konieczność dostarczenia pracy głodującym powiatom, lecz i na to, że połączenie kolejowe Woropajewa z Drują ma ogromne znaczenie dla północno-wschodnich powiatów pozbawionych dróg komunikacyjnych”.

Takie postawienie kwestji było ze wszech miar słuszne i logiczne. Nie można miar było domagać się budowy kolei tylko dla tego że istnieje głód, — należało wskazać, że budowa ta, względnie wmożone tempo jej leży w interesach gospodarczych kraju. A skoro tak jest — uzasadnionem było zwrócenie uwagi na wadiwość organizacji pomocy na zasadach wyłącznie zapomóg doraźnych z pominięciem możliwości dostarczenia zarobków szczególnie przy budowie kolei.

Nie będziemy tu poruszać korzyści gospodarczych i kulturalnych połączenia Woropajewa z Drują. Stosy niezliczonych memoriałów w tej sprawie, długie lata zabiegów miejscowego społeczeństwa przed rządem, tyjące uchwały i setki konferencji i narad urotwały przed rokiem drogę dla decyzji o prelinowaniu dwudziestu milionów złotych na budowę kolei. Nie było tu jakiegokolwiek presji, jeżeli wogóle można mówić o zdolności kresów wschodnich do wywierania wpływu na postanowienia rządu. Nie, decyzja powzięta została na skutek zrozumienia korzyści osiągniętych przez budowę kolei. Nie jestem skłonny do egzageracji, nie potrafiłbym naprzykład przeciwstawić równorzędnie Druję Gdyni. Nie ulega jednak dla mnie żadnej wątpliwości, że zaniechanie projektu linii Woropajewo—Druja oznaczało by skazanie na vegetację, jeżeli nie powołane dogorywanie, odcinku gospodarczego na obszarze około 10 tysięcy km. kwadratowych.

A jednak pomimo wszystko roboty przy budowie zaczęły od pewnego czasu zamierać. Na pierwszy kwartał roku budżetowego 1929—30 asygnowano zaledwie 300 tysięcy złotych zamiast przewidywanych 2 milionów. Podobno termin pierwotnie wyznaczony na ukończenie robót mianowicie 31 grudnia 1930 r. ma być przesunięty na 10 lat, a to w związku z zamierzonym gospodarczym sposobem prowadzenia budowy. Ograniczyć musiały produkcję przedsiębiorstwa dostarczające materiał niezbędny przy budowie kolei, — jak naprzykład cegielnia w Szarkowszczyźnie, gdzie zarządzić musiano również projekt wyrobu sączków (drenów). Uległo zawieszonemu postępowaniu dotyczące odszkodowania za ziemie wyłączone pod kolej — kiedy to wynagrodzenie będzie wypłacone nie wiadomo, a tymczasem rolnik, którego gospodarstwo uszczupliło się o część wyłączonej i przestrzeni obecnie nie korzystają, płaci nadal podatki za całość. Setki głodnych rolników przybyłych w poszukiwaniu zarobków przy budowie kolei bezradnie stoją nad wytkniętą trasą, napróżno doszukując się przyczyny zawieszonych nadziei. A przecież mogli ci rolnicy wyjechać w swo-

ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Proces o zamach na Woldemarasa

BERLIN. 28.5. (PAT). „Deutsche Allgemeine Ztg.” donosi z Kowna, że rozpoczął się tam w sądzie wojskowym proces przeciwko 14 studentom uniwersytetu kowieńskiego, którzy aresztowani byli w związku z zamachem na premiera Woldemarasa. W Kownie panuje wzmagające się zburzenie tak, że rząd uznal za konieczne proklamować stan obłędzenia.

Proces o obławienie zamachowców

KOWNO. 28.5. (PAT). Pisma donoszą, iż w związku z zamachem na Woldemarasa ostatnio aresztowano 14 studentów, którzy zostaną prawdopodobnie oddani pod sąd polowy, 12 z tych studentów należy do litewskiej partji socjal-rewolucyjnej i jest członkami studenckiej organizacji „Ausra”. Dwaj pozostali są członkami partji socjaldemokratycznej. Kilku z nich grozi kara śmierci. Aby przeszkodzić sąsiedziom ich na śmierć w litewskim społeczeństwie zbierane są podpisy pod petycją, jaka ma być włożona do rządu o nieskazywanie ich. Pod pisy swe już złożyli działacze polityczni wszystkich kierunków poczynając od Ch. D. a kończąc na socjaldemokratach.

Proces o obławienie zamachowców

Dalej komunikują, iż w Kownie został wzmocniony stan ochronny z obawy przed nowymi incydentami, jakie mogłyby się wydarzyć w związku z działalnością sądów polowych. Wzmocniona została także ochrona osoby prof. Woldemarasa, który jawia się obecnie na ulicy tylko w asyście dwóch oficerów. Ochrona wzmocniona została również na prowincji. Patrole wojska i szaulisów ochraniają wszystkie nawet najmniejsze mosty.

Szczegóły litewsko-polskiego układu o małym ruchu granicznym

Organ policji litewskiej „Policja” przynosi w Nr. 9 szczegóły litewsko-polskiego układu o małym ruchu granicznym. Na mocy tego układu właściciele lub dzierżawcy rolni, ich rodziny i inne osoby, zatrudnione w gospodarstwie rolnem przycięm przez linię administracyjną, mogą uzyskać pozwolenie na przekroczenie linii w sprawach gospodarskich. Naogół pozwolenie wydaje się każdemu z osobna. Niewleto do 13 roku życia, mogą przechodzić przez linię adm. bez pozwolenia, jeśli towarzyszą osobie, posiadającej pozwolenie. Osobne pozwolenia mogą uzyskać i młodzi w wieku od 7 do 14 lat, jeśli wymaga tego ich zawód, np. pasterstwo. Natomiast uczniom nie wydaje się pozwoleń na uczęszczanie do szkoły po drugiej stronie linii adm. gdyż nauka nie jest fachem rolniczym. Oplata za pozwolenie wynosi po stronie litewskiej 1 lit. polskiej — i złoty. Jeden raz pozwolenie można wznowić bezpłatnie na przeciąg 6 miesięcy. Żadnych innych opłat administracyjnych za przekroczenie linii adm. nie pobiera się. Pozwolenia na przekroczenie granicy są zredagowane w 2 językach litewskim i polskim.

Osoby posiadające pozwolenie, mogą przekroczyć linię adm. w miejscu ustalonym przez policję pograniczną. Naogół granicę można przekroczyć tylko w dni, mianowicie w godz. 4—21 od 1 marca do 30 września i w godzinach 7—17 od 1 października do 1 marca. Przekraczając granicę powinni powrócić tegoż dnia. Żadnych opłat w związku z tem się nie pobiera i nigdzie się nie trzeba meldować. Przechodząc granicę można mieć z sobą pożywienie na 1 dzień. Z listy produktów żywnościowych jednak wyłącza się produkty stanowiące monopol państwowy, jak spirytus, wódka i t.d.

W ten sam sposób bez żadnej opłaty można przewozić z sobą bydło, narzędzia rolnicze i służące do rybołówstwa, wozy landkowe, maszyny jednak pod warunkiem, iż po ukończeniu prac rolnych zostaną odstawione z powrotem. Z gospodarstw przyciętych i rozłączonych przez linię administracyjną można przewozić: kamienie, piasek, żwir, glinę, torf, drzewo na budowę i opał i t.d. Poza tem można przewozić z miejsc zamieszkania do drugiej części gospodarstwa: nawozy, nasiona (stosownie do wielkości przeciętego gospodarstwa), jako też przywozić stamtąd później odpowiedni plon. To samo dotyczy rybołówstwa i paszy dla bydła. Nadzór nad tem wszystkim sprawuje policja pograniczna.

Tak się przedstawia układ w rysach za sadniczych. Wszystkie jednak szczegóły i niedokładności, które mogą wynikać przy realizacji tego układu, powierza się obopólnym decyzjom organów policji pogranicznej byle nie były one przeciwne zasadniczym wylicznym układowi.

Jeszcze o komunistach z aresztowanych w Szawlach

Z Kowna donoszą: W tych dniach policja kryminalna aresztowała w Szawlach je szeze 9 komunistów, którzy zostali oskarżeni o szkodliwie demonstracji w dn. 1 maja w Szawlach. Sprawę rozważy Sąd Wojenny.

Zamknięcie związku robotniczego „Lajdas”

Z Kowna donoszą: Związek robotniczy „Lajdas”, który cały czas pracował na kolejach i komorach celnich, założony przez „Darbu” Federację, obecnie na mocy rozporządzenia władz został zamknięty.

Zamknięcie powiewskiego oddziału Polsk. Zw. Ludzi Pracy

Z Kowna donoszą: Na posiedzeniu komisji rejestracyjnej naczelnik pow. powiewskiego 16 b. postanowiono zamknąć oddział powiewski Polskiego Ogólnego Związku Ludzi Pracy. Przyczyna zamknięcia nie jest znana.

Czekolada zdrowia
fabryki
A. PIASECKI
w KRAKOWIE
jest bardzo smaczna i pożywna dla dzieci.
Żądać wszędzie.

Oświadczenie Marszałka Piłsudskiego w związku ze sprawą b. min. Czechowicza.

WARSZAWA 28 V. (tel. wł. „Słowa”) W związku z przesłuchaniem Marszałka Piłsudskiego przez sędzię Sądu Najwyższego p. Zaleskiego w sprawie b. ministra Czechowicza dowiadujemy się, że Marszałek Piłsudski podyktował sędziemu Zaleskiemu do protokołu oświadczenie, w którym odmawia złożenia zeznań, zgodnie z zapowiedzią, którą uczynił w ostatnim swoim artykule.

Po podyktowaniu powyższej deklaracji Marszałek Piłsudski spędził z sędzią Zaleskim przeszło półtorej godziny na rozmowie. Jak wiadomo Marszałek uprzednio odmówił przyjęcia oskarżyciela z ramienia Sejmu posła Wawrzykowskiego.

Kongres socjalistyczny w Niemczech

Kanceler Müller w obronie pancernika „A”. — Najnowszy przyczynek do dziejów pacyfizmu niemieckiego

MAGDEBURG. 28. 5. (PAT). W czasie dzisiejszych obrad kongresu socjalistycznego wystąpił z wielką mową w debacie obracającej się dookoła socjalistów w rządzie i budowy pancernika, kanceler Müller. Kanceler w przemówieniu swem oświadczył, że uważa krytykę polityki partyjnej wygłoszoną na kongresie za przesadzoną. Kanceler podniósł, że sukcesy wyborcze zmusiły socjalistów do zejścia ze stanowiska opozycji i do wstąpienia do rządu.

Domaganie się tego, aby przedstawiciele socjalistyczni wystąpili z rządu może się tylko równać — zdaniem kancelera — dążeniem do tego, aby w Niemczech znów zaczął rządzić Stalhelm. Jesteśmy zbyt dobrymi socjalistami — mówił kanceler — aby cieszyć się z koalicji i aby uważać ją za coś innego, niż za zio konieczne. Z kolei przeciwstawił się kanceler zarzutom, że ministrowie socjalistyczni prowadzą zbyt ustępliwą politykę w tonie rządu.

Następnie kanceler przeszedł do omówienia sprawy budowy pancernika, charakteryzując sytuację, w jakiej się znalazła partja socjalistyczna, w ten sposób że musiała ona albo zgodzić się na budowę pancernika, albo do prowadzić w dwa tygodnie po utworzeniu rządu do nowego kryzysu. Kanceler podniósł następnie, że głosowanie jego wraz z całą frakcją przeciwko budowie pancernika sprzeczne byłoby z sensem i duchem konstytucji i że dlatego odrzucił stanowczo projekt powtórzenia tego samego eksperymentu nanowo skoro obecnie Reichstag uchwałił już dalszą realizację budżetu. Ministrowie socjalistyczni — oświadczył dalej kanceler — muszą głosować za drugą ratą, gdyż zobowiązali się przy tworzeniu wielkiej koalicji przeprowadzić budżet w takiej formie, w jakiej był opracowany.

Możecie mnie zmusić — oświadczył kanceler — do złożenia mego urzędu, nie możecie jednak ode mnie wymagać, abym jako kanceler glosował przeciwko przedłożeniu rządowemu. Konsekwencje, któreby z tego wynikły, musicie rozważyć ponownie. Kryzys rządowy, spowodowany budową pancernika — mówił kanceler — ośmieszyłby tylko na zawsze partję socjalistyczną. Nigdy nie przeszkodziłbym nowym wojnom — zakończył kanceler — jeżeli będziecie dążyć do tego, aby cojalistki trzymały się zdaleka od rządu. W głosowaniu kongres przyjął wniosek zarządu o przejście do porządku dzien nego nad wszystkimi zgłoszonymi wnioskami w sprawie pancernika i udziału w rządzie. Za wnioskiem zarządu padło w głosowaniu imiennem 256 głosów przeciwko 139.

W przededniu wyborów angielskich

Labour Party protestuje i oskarża Francję o pomoc konserwatystom

LONDYN. 28—V. Pat. Reuter donosi: Labour Party z okręgu Brentford zwróciła się z protestem do francuskiej ambasady z powodu obecności francuskiego deputowanego Herri Hays pośród osób, popierających konserwatywnego kandydata na wiecu wyborczym, który się odbył niedawno. Protest wychodzi z założenia, że mieszkanie się deputowanego obcego państwa w sprawie wewnętrzne jest sprzeczne ze zwyczajami międzynarodowymi i może ujemnie wpłynąć na przyjazne stosunki, zwłaszcza, że popieranie konserwatywnego deputowanego w tym wypadku może być uważane za wrogie i nielojalne w stosunku do labourystów, którzy w jednakowe mierze pracują nad utrwaleniem międzynarodowego pokoju.

Powietrzna podróż ks. prymasa kardynała Hlonda

WIENNA. 28. 5. (PAT). Dziś o godz. 13.25 przybył do Wiednia samolotem ks. prymas kardynał Hlond i udał się do zakładu Salezjanów. Ks. kard. Hlond wyjeżdża jutro rano samolotem do Rzymu.

Rewizja w konsulacie sowieckim w Charbinie

PEKIN. 28. 5. (PAT). Donoszą tu, że policja chińska dokonała rewizji w konsulacie sowieckim w Charbinie i aresztowała cały personel konsulatowy wraz z generałem konsulem. Ta droga policja chińska chciała zdobyć dowody obciążające Feng-Ju-Hsianga, tzw. generała chrześcijańskiego, ogłoszonego obecnie za buntownika.

Powódz w Mezopotamji

BAGDAD. 28.5. (PAT). Wylew Eufratu trwa w dalszym ciągu. Chociaż w górnej Anatolji i Syrii poziom wody obniżył się, to jednak w Iraku położenie nie zmieniło się. Woda zalała ogromne przestrzenie. Między innymi pod wodą stoi linja kolejowa, łącząca Bagdad z Bassorab. Przerwanie stałej komunikacji bezpośredniej między temi miastami nie nastąpi przy wpływem 6 tygodni.

Seismograf w Białogrodzie zanotował trzęsienie ziemi.

BIAŁOGROD. 28 V. PAT. Tutajsza stacja seismograficzna zarejestrowała wczoraj o godz. 23 m. 32 sek. 32 silne trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się w odległości 7 tys. km. Trzęsienie ziemi trwało 2 godziny 12 minut. Jeden z tych wstrząsów był tak silny, iż odczuto go nawet w Białogrodzie.

Ślub Lindbergha

ENGLEWOOD. 28. 5. (PAT). Odbył się tu ślub znanego lotnika amerykańskiego Lindbergha z córką ambasadora Stanów Zjednoczonych w Meksyku p. Morrow.

Kongres eucharystyczny w Toruniu

TORUŃ. 29. V. PAT. Dnia 27 maja o godzinie 17-jej nastąpiło w hall wystawowej w Toruniu otwarcie kongresu eucharystycznego. Na kongres prócz duchowieństwa z arcybiskupem Teodorowiczem i biskupem Okoniewskim przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych.

Po przemówieniach powitalnych marszałek kongresu u. Janta-Połczyński odczytał nadesłane depeze od nuncjusza apostołskiego Marmaggi i od ks. kardynała Hlonda oraz depeze holdownicze, która kongres wysłał do Ojca Świętego i do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie ks. arcybiskup Teodorowicz wygłosił referat na temat: „Najświętszy sakrament źródłem światła”, który wysłuchał obecni w wielkiem skupieniu.

im czasie na roboty w Warszawie i Równem na Wołyniu.

Podobno względy finansowe stanęły na przeszkodzie do finansowania w należytej wysokości imprezy kolejowej Druja — Woropajewo. W danym wypadku tych względów zupełnie nie rozumiemy i nie wydają się one nam słuszne. Tu musimy wrócić do uchwały Ziemian Kresowych, mianowicie do tego abstraktu, który mówi, że działalność zapomogowa powinna być w pierwszej mierze oparta na dostarczeniu ludności pracy. Jeżeli względy finansowe nie stanęły na przeszkodzie do udzielenia kilku milionów na dokarmianie głodnych w rejonie objętym klęską nieurodzaju, — to przecież użycie 2 milionów na budowę kosztnej części zapomóg doraźnych wydawanych w naturze nie oznaczałoby stworzenia nowych trudności finansowych, a li tylko nastawienie pomocy w kierunku najbardziej właściwym. Z drugiej strony przy takim postawieniu sprawy realizacja budowy kolei nie uległaby przynajmniej na razie, zwłoce, Na posiedzeniu sejmowym, na którym rozważana była sprawa nieurodzaju na Wileńszczyźnie, p. minister spraw wewnętrznych wskazywał na budującą się kolej Druja — Woropajewo jako źródło zarobku głodującej ludności, a nawet oświadczył, że odtąd roboty przy budowie będą prowadzone w jaknajszyszym tempie. To było właściwe i rzeczywiście słuszne ujęcie, jak należy organizować akcję pomocy, nie ograniczając jej wyłącznie do zapomóg.

Verba volant scripta manent. Ciężar ciężkości i odpowiedzialności przeniesiony został na poszczególne ministerstwa. Wszystko skończyło się na „działaniu we własnym zakresie”. Nie było widocznego uzgodnienia i współdziałania poszczególnych resortów.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej, świadome ogromu klęski nieurodzaju i głodu na tem le nie o mieszkano przyjąć z pomocą w postaci znacznych sum asygnowanych na dokarmianie głodnych. Ministerstwo rolnictwa w zrozumieniu skutków nieurodzaju dbało o otwarcie nowych kredytów dla rolnictwa, o odterminowanie starych, dostarczeniu ziarna na zasiew i t. p. Ministerstwo skarbu zastosowało pewne ulgi podatkowe. Ministerstwo komunikacji uczyniło zaledwie postulatami miejscowego rolnictwa udzielając ulg taryfowych w przywozie pasz i zboża.

W tem wszystkim jednak nie było jednoczącej myśli i nie było cementu spajającego poczynania poszczególnych resortów. Było, jak powiedziałem, oderwane, jakkolwiek niewątpliwie owiane najlepszymi chęćmi, „działanie we własnym zakresie”. Przy akcji osnutej na uzgodnionym planie postępowania nie mogłoby mieć miejsca niewiązanie się terminów poczyniań wzajemnie uzupełniających się, jak to było naprzykład z ulgową taryfą Nr. 48 na przywóz owsa, jęczmienia i ziemniaków do województwa Wileńskiego, która została wprowadzona zaledwie z dniem 1-go maja, kiedy kredyty udzielone przez ministerstwo rolnictwa na zakup zboża zostały już prawie całkowicie wykorzystane. Drugim charakterystycznym przykładem braku jednoczącej myśli jest właśnie sprawa budowy kolei Druja—Woropajewo. Ministerstwo komunikacji w myśl zasady „moja chała s' kraju” (od wszystkiego co nie jest koleją) zdecydowało, że kole nie ucieknie, jeżeli będzie się budowała w tempie powolniejszym, z powodu braku pieniędzy. A przecież, gdzie jak gdzie, ale tu przedewszystkiem dla dobra sprawy i celem właściwego postawienia akcji pomocy, potrzeba było połączyć kwestję zapomóg z budową kolei jako źródłem zarobków.

Z. Harski.

(dalszy ciąg na szpalcie 6-jej).

